

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 34.

Nowe, sobota 20-go sierpnia 1938 r.

Rok XV.

Z dnia.

— Bandera polska po raz pierwszy zajęła czołowe miejsce w ruchu portowym. Po raz pierwszy w dziejach portu gdyńskiego w okresie miesięcznym bandera polska wysunęła się na czołowe miejsce. Jest to wynikiem powiększenia się ilości polskich statków i uruchomienia całej floty handlowej i rybackiej, a przypisać to należy także okresowi turystycznemu jaki zwiększa częstotliwość przyjazdów statków do portu.

Dotychczas w ruchu portowym Gdyni pierwsze miejsce zdecydowanie zajmowała bandera szwedzka. Za ostatni miesiąc przesunęła się ona na drugie miejsce. Również godnym jest podkreślenia zajęcie trzeciego miejsca przez statki angielskie, zamiast niemieckich. Wpłynęło na to przybycie do Gdyni w ubiegłym miesiącu paru większych statków turystycznych i frachtowców pod angielską banderą, a także powiększenie o kilka dużych parowców obsługi na linii Gdynia-Daleki Wschód. Niemiecka bandera natomiast przesunęła się na ósme miejsce, co się dotychczas nigdy nie zdarzało.

— Kandydaci kupiecy w C. O. P. na praktykach handlowych. Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej przy Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w ścisłym spółdziałaniu z ministerstwem przemysłu i handlu uruchomił akcję mającą na celu zorganizowanie i przeprowadzenie płatnych praktyk handlowych dla kandydatów na kupców z terenu C. O. P. Małopolski Wschodniej i Wołynia. Koniecznym warunkiem w ubieganiu się o praktykę jest podpisanie przez kandydata zobowiązania, iż po jej odbyciu pracować będzie czynnie w handlu na tym terenie, z którego pochodzi. Praktyki odbywać się będą w dobrze zorganizowanych przedsiębiorstwach chrześcijańskich na terenie województw zachodnich.

— Nowe Clondyke w Kanadzie. „Daily Telegraph” donosi z Ottawy, iż na północnym brzegu Jeziora Niewolników odkryto nowe wielkie żyły złota. Okolica, w której znaleziono złoto jest dzika, nieznaną i pozbawioną dróg. Liczne wyprawy kopaczy złota ciągną obecnie nad Jezioro Niewolników w podróży swej posługując się nawet samolotami. W górę rzeki Franciszka ku brzegom Jeziora Niewolników płyną liczne łodzie, wioząc transporty robotników. Droga na setki kilometrów przed miejscem odkrycia jest dokładnie wytyczona. Kanada żyje obecnie pod wrażeniem, iż nowe odkrycie żył złota nad Jeziorem Niewolników stanie się tym, czym były niegdyś tereny Clondyke.

— W Turcji żyje 6.000 stulatków. Według oficjalnych statystyk w Turcji żyje obecnie 6.241 osób w wieku ponad 100 lat, czego na stuletnie kobiety przypada 3.985. Najwięcej długowiecznych ludzi w Turcji można spotkać we wschodnich prowincjach kraju.

— 20.000 par pończoch z pnia drzewnego. Jedna z angielskich fabryk sztucznego jedwabiu obliczyła, iż dla wyprodukowania 20.000 par damskich pończoch musi zużyć pięć 60-cio letniego drzewa po odpowiedniej przeróbce, przy pomocy nowoczesnych maszyn.

— Amerykańskie dochody. Według ostatnich danych amerykańskiego ministerstwa skarbu 88 proc. podatników zarabia w Stanach Zjednoczonych poniżej 5.000 dolarów rocznie, 8 proc. od 5.000 do 10.000 dolarów, 4 proc. od 10.000 do 100.000 a nawet i więcej.

Ciekawy jest przyrost liczby amerykańskich bogaczy. Ilość osób zarabiających rocznie 100.000 dolarów wykazuje się stale od 1907 do 1935 r. cyfrą 4.691 osób. W kartotekach ministerstwa skarbu w Stanach Zjednoczonych figurują również podatnicy, których dochód roczny waha się w granicach 4 do 5 milionów dolarów.

— Dlaczego paryskie dzienniki mają osiem szpalt. W roku 1934 wszystkie dzienniki paryskie miały jeszcze 7 szpalt, dzisiaj mają osiem. Inowację tę wprowadziło w lipcu 1934 r. pismo medyczne „Le Siecle Medical”, a to dzięki namowom profesora Emila Javal'a, słynnego lekarza, który twierdził, że im dłuższe są szpalty gazet, tym łatwiej ludzie chorują na oczy. Za pismem fachowym poszedł wkrótce „Le Matin”. Cztery lata później związek wydawców uchwalił rezolucję, na mocy której wszystkie dzienniki paryskie drukują dzisiaj osiem szpalt zamiast siedmiu i to na stroniej tej samej szerokości. Profesor Javal nawoływał do tych zarządzeń profilaktycznych już przed rokiem 1900.

„Coście uczynili jednemu z tych najbiedniejszych, mnieście uczynili”.

Wszystkim uczestnikom i ofiarodawcom, którzy się przyczynili do uświetnienia „Bazaru” na rzecz biednych, składa serdeczne „Bóg zapłać”.

Stow. Pań św. Wincentego a Paulo Nowe.

Wycieczka do Pelplina.

Onegdaj zorganizowało tut. Stow. Kobiet Kat. wycieczkę do Pelplina. Wyjazd nastąpił autobusem. Udział brało 28 osób. Po wysłuchaniu mszy św. zwiedzano pod przewodnictwem ks. prefekta Gajdusa z Pelplina katedrę oraz park biskupi.

Kościół katedralny trzynawowy, w stylu gotyckim w formie krzyża zbudowany jest pod względem architektonicznym najokazalszą świątynią Pomorza, i najpiękniejszym zabytkiem opactwa cystersów, które istniało przez długie wieki w Pelplinie. Budowę rozpoczęto w połowie 14 wieku za czasów księcia Mestwina, który w dokumencie fundacyjnym przeznaczył obszar ziemi dla ówczesnego tam klasztoru Cystersów. Wewnętrzne wspaniałe urządzenie katedry pochodzi z różnych czasów. Pomiędzy 20-stu pięknymi ołtarzami fundowanymi przez opatów a wykończonymi przez miejscowych zakonników wyróżnia się ołtarz wielki wczesno barokowy, sięgający po sklepienie, bogato ozdobiony rzeźbami i obrazami, ufundowany przez opata Rembowskię. Środek ołtarza zajmuje obraz przedstawiający koronację Matki Boskiej, dzieło słynnego malarza z Gdańska Hahna. Obraz tego artysty znajduje się i w naszym kościele.

Do ważniejszych zabytków zalicza się ołtarz Wn. Najśw. Marii Panny, ufundowany 1619 r. przez opata Rembowskię z podłużnym obrazem Nar. Pana Jezusa, pochodzącego z 1618 r. i uchodzący za najlepszy obraz w katedrze. Stale późno gotyckie, renesansowe ozdabiają prezbiterium oraz miejsce w pobliżu ambony barokowej z 1685 r. Cenne obrazy Sambora II i Mestwina II stanowią darowiznę Sambora II na rzecz Cystersów. Na froncie przy głównym wejściu do katedry znajduje się przepiękny witraż przedstawiający Wn. Najśw. Marii Panny, ufundowany z okazji pobytu ówczesnej cesarzowej Augusty Wiktorii. Najświetniejszym wypadkiem w dziejach ówczesnego klasztoru były odwiedziny króla Jana Sobieskiego oswobodziciela Wiednia, który dnia 16 czerwca 1677 r. przyjechał z królową i królewiczem do Pelplina, aby tu obchodzić uroczystość Bożego Ciała.

Z katedrą przez krąganki łączą się Seminarium Duchowne oraz Kollegium Marianum, które było kuźnią ideologii polskiej, skąd wychodził księża szermierze Ducha Chrystusowego i polskości, nieulegający silnym wpływom polityki germanizacyjnej za czasów zaborczych na Pomorzu. Dnia 3 sierpnia 1824 roku nastąpił solenny akt przeniesienia stolicy biskupiej z Chemy do Pelplina.

Na zakończenie pięknych wrażeń wycieczki wspomną należy o przepięknym i gustownie urządzonym parku biskupim, w którym zachwył flora i fauna oraz pomysłowe pomniki, przedstawiające rezydujących biskupów naszej diecezji oraz pomnik św. Wojciecha i piękny alegoryczny pomnik, przedstawiający wiekopomny czyn całego narodu polskiego „Cudu nad Wisłą”. Uczestnicy wycieczki wracali pełni wrażeń z stolicy biskupiej, rzeczywiście godnej zwiedzania.

Em. R.

Nowa wojna, czy nowa dewaluacja?

W ostatnich czasach na giełdach europejskich daje się znowu odczuwać silne zapotrzebowanie złota. Sama giełda londyńska w ubiegłym tygodniu zakupiła złota przeszło za 10 milionów funtów. Wskazuje to na ucieczkę od walut europejskich, czego wyrazem jest pewna niżka kursu funta i związanych z nią innych walut, oraz pewna presja na kurs franka.

Trudno jest w obecnej chwili powiedzieć, co jest przyczyną tego zjawiska. Czy są to pomruki wojenne na Dalekim Wschodzie, gdzie drobny zatarg pomiędzy Rosją i Japonią przechodzi w konflikt wojenny. Czy też jest temu winna niepewna sytuacja w Europie Centralnej, sprawa Niemców Sudeckich, czy też gorączkowe zbrojenia prowadzone przy fortyfikowaniu niemieckich granic zachodnich. A może przyczyną tego nie są wyrazem obawy, że będzie wojna, lecz raczej że nastąpi znowu pewne „wyrównanie” walutowe pomiędzy trzema państwami: Anglią, Francją i Ameryką, o czym pocichu mówi się w sferach finansowych. Wreszcie trzecie przypuszczenie, to, że w zjawisku tym należy upatrywać pewnych zakusów wielkich spekulantów giełdowych, starających się o wywołanie płocho drogą rozpuszczenia alarmujących pogłosek, aby w tej atmosferze niepewności zarobić na sztucznej niżce walut.

Jeżeli chodzi o wojnę, to niewątpliwie sytuacja obecna jest bardzo krytyczna. Wycieczka nagła, chociaż nie niespodziana, ambasadora amerykańskiego w Berlinie do Pragi, jego rozmowy z lordem Runcimanem, prezydentem Beneszem i ministrem spraw zagranicznych Kroftą, wskazuje na to, że Ameryka bardzo się interesuje misją angielskiego pośrednika. Nie tylko że się interesuje, ale że zależy jej na powodzeniu tej misji. Bo nie ulega wątpliwości, że w razie jej niepowodzenia konflikt może przekroczyć nie tylko granice Czechosłowacji, ale w ogóle Europy.

Isolacja Ameryki jest tylko pozorna. Ameryka nie pozostanie obojętna wobec jakichkolwiek zaborczych kroków jakiegokolwiek europejskiego mocarstwa. Nie ze względu na zdobycze terytorialne, ale ze względu na niebezpieczeństwo grożące idei demokracji, której ten wolny kraj jest wielkim zwolennikiem i obrońcą. Tak, jak w 1917 roku chwycił za broń aby „bronić demokracji świata”, tak samo postąpi i teraz. Zainteresowanie się więc Ameryki jest jakby ostrzeżeniem. Ameryka nie przyjmie w pertraktacjach żadnego czynnego udziału, ale niewątpliwie przyjmie gorący udział moralnie. Łatwo domyślić się, po czyjej stronie są jej sympatie.

Atmosfera przesycona gorączką wojenną istnieje nie od dzisiaj. Anschluss a następnie pierwsze wystąpienia przeciw Czechosłowacji mogły już w kwietniu i maju wywołać swego rodzaju panikę na giełdach i ucieczkę do złota. To, co się odczuwa obecnie może więc nie jest wywołane tylko obawą wojny. A więc nowa dewaluacja? Mówi się, że minister amerykański Morgenthau jest obecnie w Europie, aby te pertraktacje prowadzić i urzeczywistnić je razem z zawarciem anglo-amerykańskiego traktatu handlowego. Trudno jednak temu wierzyć, gdyż jednoczesna dewaluacja trzech walut wprowadziłaby tylko poważne zamieszanie gospodarcze, a natomiast dałaby tylko wątpliwe korzyści tym trzem krajom.

Chyba, że zasadniczym celem tego finansowego posunięcia byłoby utrudnienie dalsze dla eksportu właśnie niemieckich towarów. A więc manewr finansowo-polityczny.

W każdym razie trwożliwy mniejszy lub średni kapitalista nie tylko chowa to złoto, które już posiada, ale stara się nabywać go jak można najwięcej.

Kto wynalazł telefon?

Na to pytanie każdy odpowie bez wahania: Graham Bell. Tymczasem tak nie jest! Wprawdzie Graham Bell zainstalował w Ameryce pierwszy aparat telefoniczny w roku 1876, ale pomysł należy do młodego Francuza, Charles Bourseul. Młody ten człowiek pracował w 1854 r. na głównej poczcie w Paryżu; przedstawił swój wynalazek zwierzchnikom. Dyrekcja poczty paryskiej orzekła jednak, że jest on bez znaczenia. Dopiero dwadzieścia lat później przejęła telefon z Ameryki. Niemniej jednak Bourseul jest jego pierwszym wynalazcą. Bourseul urodził się w małym miasteczku francuskim, Saint-Cere, które obchodzi w tych dniach stulecie urodzin swego utalentowanego obywatela. Jeden z placów miasta nosi nazwę place Bourseul, a od roku 1924 posąg wynalazcy telefonu stanowi jego zdobę.

Kalka przezroczysta

do nabycia w księgarni

W. Wesółowskiego.

Dnia 18 sierpnia br. o godzinie 14-tej zasnęła w Bogu, kilkakrotnie zaopatrzona Sakramentami św., nasza nade wszystko kochana matka, teściowa, babka, siostra i ciocia

ś. p.

Aniela Thielemann

z domu Stojalska

w 64 roku życia.

W ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Nowe, dnia 18 sierpnia 1938 r.

Eksportacja do kościoła parafialnego odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 5-tej po poł. z domu żałoby. Msza św. żałobna w poniedziałek, dnia 22 bm. o godz. 9-tej przed poł., następnie złożenie zwłok do grobu rodzinnego.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Aby się nie spóźnić do ślubu.

W New Yorku zmarł znany bardzo i popularny aktor, James Thornton. Thornton cieszył się w całych Stanach sławą nie tylko znakomitego aktora ale i człowieka niezwykle kapryśnego i nieobliczalnego. Dyrekcja teatru czy music-hall'u nie wiedziała nigdy, czy pomimo zapowiedzi, Thornton zjawi się na scenie. To też w programach przy nazwisku i numerze Thornton a figurował zawsze znak zapytania. Nie spóźnił się Thornton ani o minutę jeden tylko, jedyny raz w życiu. A było to w dniu ślubu. Udał się do pastora, który miał dać ślub i poprosił go o pozwolenie przenocowania u niego, aby mieć już pewność, że nie spóźni się na godzinę ślubu. Ubawiony szczerze niezwykłą propozycją pastor zgodził się na przenocowanie pod swoim dachem oryginalnego oblubieńca.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych

Drukarnia W. Wesółowskiego.

Wielebnemu Duchowieństwu, Tow. „Sokół”, Kat. Stow. Młodzieży m. i Stronictwu Narodowemu oraz wszystkim przyjaciółom, znajomym i krewnym, którzy oddali ostatnią przysługę i współczucie z okazji zgonu naszego drogiego Zmarłego

ś. p. Adama Piłata

składamy serdeczne

„Bóg zapłać”.

Rodzina.

Nowe, w sierpniu 1938 r.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesółowski.

Obwieszczenie

Starosty Powiatowego w Świeciu z dnia 12. 8. 1938 w przedmiocie uregulowania cen artykułów powszedniego użytku.

Na podstawie rozp. Wojew. Pom. z dnia 14. I. 1937 o uregulowaniu cen przedmiotów powszedniego użytku (Pom. Dz. Wojew. nr 2 poz. 16) oraz po wysłuchaniu opinii komisji do wyznaczania cen przedmiotów powszedniego użytku — ustalam na poniżej wyliczone artykuły następujące ceny maksymalne z dniem 12 bm.

A. CENY PIECZYWA:

1 kg. chleba żytn. z mąki 65 proc. — 0,30 zł,

1 kg. chleba razowego z mąki 95 proc. — 0,28 zł,

bułka wodna z mąki psz. 65 proc. 65 gr. — 0,05 zł.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od ustalonych ulegną na podstawie art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1936 (Dz. U. R. P. 91 poz. 527) w związku z art. 63 i 64 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz. U. R. P. nr 38 poz. 365) karze aresztu do 6 tygodni lub grzywnie do 3.000 złotych przy czym może być orzeczona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

Jednocześnie upraszam wszystkich konsumentów, aby cen wyższych od ustalonych nie płaćli, a żądających względnie pobierających cen wyższych podawali mi do ukarania.

Świecie, dnia 12 sierpnia 1938.

Starosta Powiatowy w z.

(—) Prokopowicz, Wicestarosta.

Powyższe podaje się do wiadomości.

Nowe, dnia 16 sierpnia 1938 r.

(—) Kuczyński
Burmistrz.

Wielki jarmark na bydło i konie

odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 25 sierpnia 1938 r.

ZARZĄD MIEJSKI

(—) Kuczyński
Burmistrz.

NAKAZY ZAPŁATY

można nabyć w księgarni

W. Wesółowskiego.

Na rozpoczęcie roku szkolnego polecam
tania w znanych dobrych jakościach:

Ubranka dla dzieci, materiały na mundurki szkolne, płaszczyki, swetry i pulowery wełniane, bereciki, czapeczki i szale, rękawiczki, pończoszki, skarpetki, trzewiki skórkowe i ciepłe.

Teczki, torebki śniadankowe, tornistry, piórniki skórkowe i płócienne.

Bieliznę dziecięcą w wielkim wyborze.

Rynek 25

W. Jażdżewski, Nowe

Telefon 15

Bławaty. Konfekcja. Galanteria. Obuwie.